

Parodie bajek Ignacego Krasickiego

"Dwa żółwie"

Żółwie

Nadużywając cierpliwości i ludzkiej fatygi,
Dwa zakłady budowlane poszły na wyścigi.
A finał tych zawodów - to smutne memento:
bowiem wszystkiemu winne było - żółwie tempo.

"Wino i woda"

Helkrowo

Przymawiało pewnego razu wino wodzie:
"Ja ludziem, a ty rybem jesteś ku wygodzie".
"Oj, nie piliby cię tak ludzie" - na to woda powie -
Gdyby fenel miał we mnie - zakochał się w tobie !"

"Prezes w piekle"

Prezes

Na miękkiej gdy rozkosznie spoczywał pościeli,
śnił się prezesowi, że go diabli wzięli.
Przeląkł się; a gdy piekielne zrzucił z siebie pęta,
spozstrzegł wpierw naczelnika, a zaś referenta.

Pyta go: "za coś tu jest?" Rzekł referent spytany:

"Myślałem jak pan prezes i za tem skarany".

"A wy naczelniku, za coście ujęci ?"

"Dlatego, że myślałem tak jak - referenci".

" B A Ł W A N "

MB

W samym centrum miasta,
opodal PDT-u,
na skwerku -
stoi sobie bałwan.
w białym futerku.

Czarny cylinder, czarna muszka,
balonik chwieje się w ręce,
i pomyśleć:
człowiek tak szuka kożuszka...
zedrzyć z bałwana - i po męce.

~~Albo guziki - kakaowe
jak z czekolady,
słowem istny poemat,
nie tylko brać i rwać,
bo czekolady chwilowo nie ma,
i kakao na razie brak.~~

Stoi tak siebie
w centrum miasta,
dumny, że raz też jest panem;
gdy zima minie będzie w niełaskach,
proszę więc:
nie szafujcie - bałwanem !